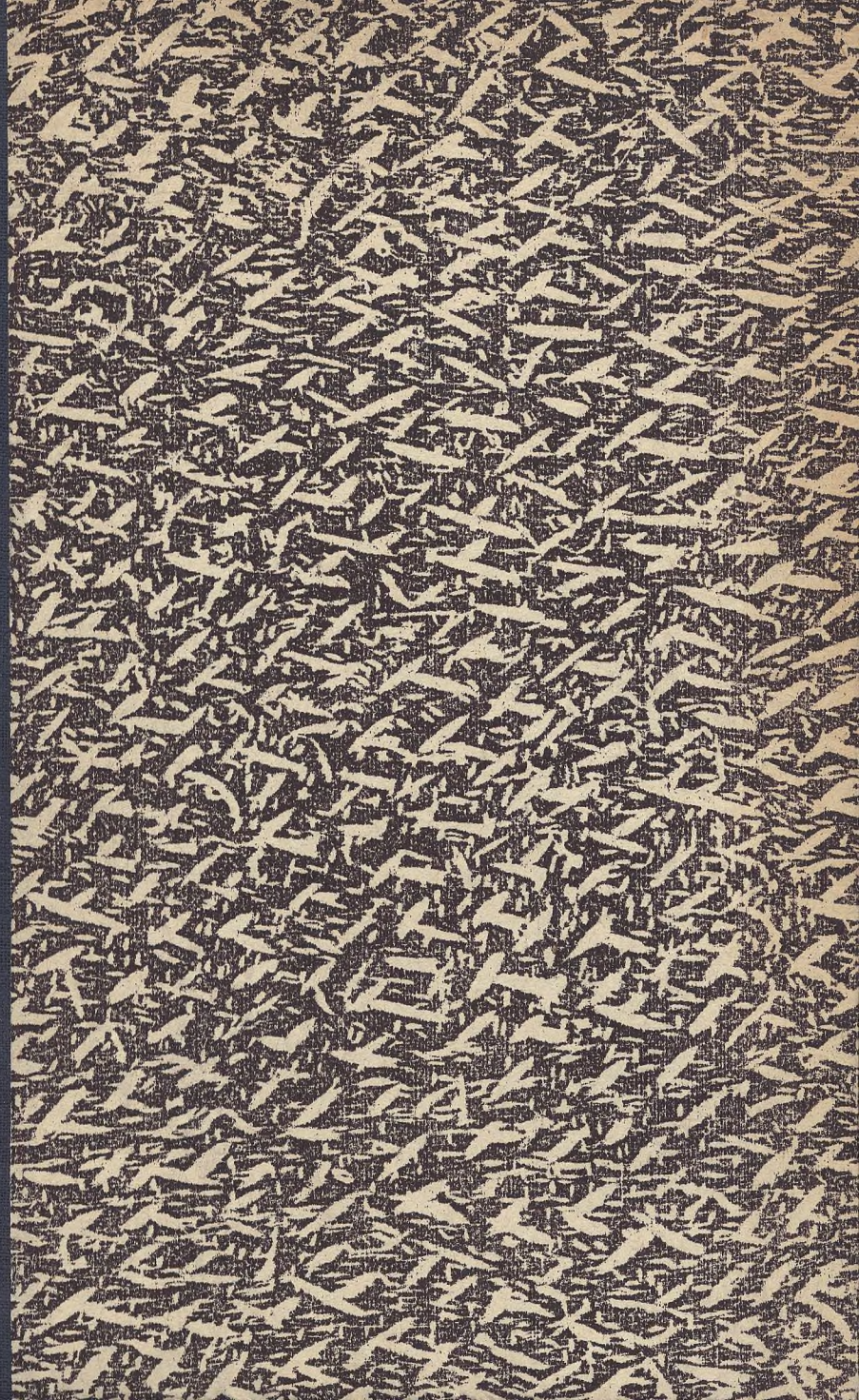






zbiórów
Soc. Polskich
w Zurychu

5391
Soc. Pol.
PROLETARYUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE MIĘDZYNARODOWE ŚWIĘTO
PROLETARYATU 1 MAJA!

NAJBLIŻSZE ŻĄDANIA POLITYCZNE I EKONOMICZNE POL. PAR. SOC. PROLETARYAT"

122

===== KRAKÓW 1904 =====

WYDAWNICTWO POLSKIEJ PAR. SOC. „PROLETARYAT“

17193/67

FL2d2

293038

I

1270



WYDANO Z DUBLETÓW
Biblioteki Narodowej



Ref. wym.

4.12.67. [5-]5

Drukarnia Władysława Teodorczuka i Ski w Krakowie, Zielona 7.

1955 D 192/39



OD WYDAWCÓW.

W całym szeregu artykułów, umieszczanych w obu organach partyjnych, wyjaśniliśmy nasze zasadnicze stanowisko w kwestyi polskiej; programem naszym na dziś — zaznaczonym zresztą w broszurze — jest zmuszenie rządu carskiego do zwołania konstytuanty; ona zaś musi uregulować prawno-państwowy stosunek naszego kraju do Rosyi. Ideał niepodległości będzie stanowił dla nas linię wytyczną przy określaniu tego stosunku — zupełna niezawisłość polityczna Polski byłaby bezwarunkowo jedynym rozwiązaniem kwestyi.

Lecz nie dosyć zaznaczyć ogólną tendencję programową. Realna polityka socjalistyczna musi się też zająć opracowaniem bardziej szczegółowego planu przeprowadzenia jak najdemokratyczniejszych instytucyj polityczno-społecznych czy to w Polsce niepodległej, czy też (w razie niemożności uzyskania niezawisłości) — w Królestwie, jako autonomicznej dzielnicy konstytucyjnego państwa rosyjskiego — by nie patrzeć z założonemi rękami, jak inne klasy będą zaprowadzały u nas dogodną dla siebie konstytucję.

Takiego to właśnie szczegółowszego programu szkic zawiera niniejsza broszura.

Dołożymy też wszelkich starań, by wspólnie z towarzyszami Rosyanami wywalczyć jak najdemokratyczniejszy ustrój państwowy Rosyi aż do republiki, pamiętając, że od tego zależy pełne przeprowadzenie naszych postulatów narodowych.

I.

Święto majowe w bieżącym roku ma dla proletariatu w całym państwie rosyjskim, a więc i dla polskiej klasy robotniczej szczególnie znaczenie.

Wyjątkowo ciężkie położenie, w jakim się znajduje obecnie carat, daje możliwość proletariatowi wyzyskać okoliczności i przygotować się do ostatecznej walki z despotyzmem.

Dzień więc 1 Maja powinien być w roku bieżącym nie tylko zwykłym przeglądem sił klasy robotniczej, lecz pierwszym drgnięciem mas pracujących, poprzedzającym szereg bezpośrednich ataków, skierowanych przeciwko absolutyzmowi i zmierzających do jego obalenia.

W tak doniosłej chwili dziejowej musimy raz jeszcze rozważyć szczegółowo nasze żądania, a raczej jedno podstawowe od którego urzeczywistnienia zależeć będą wszystkie inne.

Czegóż więc chcemy, czego nam przedewszystkiem potrzeba?

Musimy przedewszystkiem zdobyć wolność polityczną, t. j. musimy obalić samowolę cara i jego urzędników, musimy uzyskać taki porządek państwowy, przy którego istnieniu będziemy mogli swobodnie się organizować, strejkować, omawiać w prasie wszystkie sprawy polityczne. W tym nowym ustroju politycznym wszystkie prawa uchwalane będą nie przez urzędników i cara w kancelaryach, lecz w parlamencie, w którym zasiadać będą przedstawiciele narodu wybrani przez głosowanie wszystkich pełnoletnich obywateli kraju.

Taki ustrój nazywa się konstytucyjnym, a prawa, które go określają — konstytucją.

Różne są konstytucje i powstają w sposób niejednakowy. Na to, aby przyszedł ustrój państwa rosyjskiego, do którego mamy nieść należące, odpowiadał jaknajwięcej interesom proletariatu,

trzeba, aby został określony szczegółowo (wypracowany) w specjalnie na ten cel zwołanem zgromadzeniu narodowem, zwanem — konstytuanta.

Niekiedy konstytucye były nadawane z góry przez cesarzy i królów, gdy ci, przewidując rewolucyę, chcieli jej uniknąć i przed jej wybuchem obdarzali lud nowemi prawami wolnościowemi.

Takie konstytucye nadawane z góry, wypracowane nie w zgromadzeniu prawodawczem, lecz w kancelaryach urzędniczych, są zawsze niedostateczne, połowiczne, korzystne głównie dla klas wyższych, t. j. uprzywilejowanych.

Czyż jaki cesarz, król wraz ze zgrają wyższych urzędników może znać potrzeby ludu, a, poznawszy je nawet, czyż może im sprzyjać? Oczywiście — nie.

Dlatego też konstytucye nadane z góry są złe. Inna rzecz, jeżeli nowe prawa określa zgromadzenie prawodawcze, złożone z posłów, wybrane przez równych, tajne, powszechne prawo głosowania.

W takim zgromadzeniu prawodawczym głos proletaryatu miałby znaczenie ogromne. Konstytuanta obraduje zazwyczaj w okresie rewolucyjnym. Masy mają wówczas kolosalny wpływ na bieg obrad. Dość sobie przypomnieć Wielką rewolucyę francuską w 1789 r. Każdy więc paragraf przyszłej konstytucyi mógłby być poparty z zewnątrz i nawet nieprzychylna większość w samem ciele ustawodawczem musiałaby żądaniom proletaryatu ustąpić. Żądania nasze nie są bynajmniej nieziszczalne; dadzą się nawet pogodzić z obecnem ustrojem kapitalistycznym, a więc przeprowadzenie ich będzie zależało tylko od ustosunkowania sił społecznych, a głównie od naszej energii.

Dlatego też powinniśmy zmusić rząd, by zwołał przedstawicieli ludu dla wypracowania konstytucyi.

I. Pierwszem więc głównem naszym żądaniem jest — zwołanie zgromadzenia prawodawczego dla wypracowania nowego ustroju prawno-państwowego, zgromadzenia, powstałego z powszechnego, równego, tajnego głosowania wszystkich pełnoletnich obywateli kraju.

II. Drugiem żądaniem: zupełna swoboda słowa, zebrań; zupełna amnestya dla politycznych więźniów i przestępców.

Równe prawo głosowania oznacza to, że głos każdego mieszkańca kraju ma jednakowe znaczenie, bez względu na różnice majątkowe, rasowe, zajęcie, stan i stopień wykształcenia.

Tajne prawo głosowania zapewnia obywatelom prawo oddawania swych głosów na posłów w taki sposób, aby nie było wiadomo, kto kogo chciał wybrać. Jest to konieczne dlatego, żeby wybory były o ile możności swobodne i żeby bogaci i wpływowi ludzie nie mogli zmuszać biednych i zależnych od siebie do takiego lub innego głosowania. Wybory jawne dają klasom posiadającym możność zmuszania robotników do głosowania na posłów wrogich tym ostatnim, pod grozą utraty zajęcia i tym podobnych prześladowań.

Socjaliści rosyjscy, żydowscy i inni żądają także zwołania zgromadzenia prawodawczego. Widzimy więc, że nie jesteśmy i nie będziemy odosobnieni w walce o nasze żądania.

III. Oprócz ogólnego zgromadzenia prawodawczego, które wypracuje konstytucję dla całego państwa, żądamy jeszcze zwołania innego krajowego zgromadzenia — sejmu polskiego, któryby omówił stosunek Królestwa polskiego do państwa rosyjskiego i któryby dał projekt organizacyi samorządu tej części państwa, celem łatwiejszego przeprowadzenia tych spraw w ogólnopaństwowym zgromadzeniu.

Co to jest samorząd?

Kiedy mówimy, że jakaś część państwa posiada samorząd, znaczy to, że w niektórych sprawach, dotyczących stosunków miejscowych, ma prawo rządzić się sama.

Tak jak różne są konstytucye, tak też i samorząd przybiera w różnych państwach i ich częściach najrozmaitsze formy.

Niekiedy samorząd jest tak szczupły, iż dotyczy tylko niektórych, nielicznych spraw; ale spotykamy też samorząd części państwa tak wielki, iż równa się prawie zupełnie niepodległości.

Jakiego więc samorządu pragniemy my socjaliści polscy dla naszego kraju?

O ile jaka część kraju odznacza się większą odrębnością, przejawiającą się w języku, zwyczajach, przeszłości historycznej, stosunkach ekonomicznych i socjalnych od innych części państwa, o tyle potrzebuje większego samorządu i odwrotnie — części państwa, różniące się niewiele od innych, nie potrzebują szerokiego samorządu.

Państwo rosyjskie, jedno z najrozleglejszych na świecie, składa się z wielu części, różniących się bardzo znacznie między sobą, jak n. p. Finlandya, Litwa, Królestwo, Gruzja i t. p.

Królestwo polskie, które wchodziło kiedyś w skład odrębnego państwa polskiego, różni się bardzo od właściwej Rosyi.

Interesy proletaryatu polskiego, zgodne zresztą z interesami kraju naszego, wymagają jak najszerszego samorządu, czyli autonomii.

Był krótki czas w epoce porozbiorowej (od 1815—1830), kiedy Królestwo Polskie posiadało zupełny samorząd: miało swój oddzielny sejm, swoją administrację z ministrami na czele, własne wojsko i t. p. Samorząd ten jednak niemógł się utrzymać wobec tego, że w Rosyi panował straszny despotyzm; prędzej czy później autonomia Królestwa musiała zginąć nie tylko wskutek powstania 1830 r., ale niekorzystnego ustosunkowania się sił między Królestwem i absolutystycznym Carstwem; o wiele później stało się to samo z Finlandyą, która jeszcze przed kilkunastu laty posiadała zupełny samorząd z sejmem na czele.

Kiedy despotyzm carski zostanie złamany, samorząd różnych części państwa stanie się koniecznością.

Przewidywała to „Rosyjska Soc. Dem. Rob. Par.“, która w programie żąda szerokiego samorządu dla odrębnych części państwa, a więc i dla Królestwa.

Od r. 1815 wiele się zmieniło. Niechcemy też naśladować

we wszystkich szczegółach, wewnętrzną organizację Królestwa Polskiego w okresie od 1815—1830 r. Musimy jednak dziś obstawać przy tem, aby samorząd nasz czynił zadość, następującym minimalnym warunkom:

1) Posiadanie własnego sejm, opartego na powszechnem, równem, tajnem prawie głosowania. Sejm ten uchylałby wszystkie prawa, dotyczące Królestwa Polskiego.

2) Język polski, uważany za urzędowy, ma być używany w szkołach, sądach i urzędach w Królestwie Polskiem.

3) Posiadanie odrębnej administracyi, odpowiedzialnej przed sejmem i takiegoż ministerjum, wychodzącego z łona większości sejmowej.

4) Postanowienia sejm, dotyczące Król. Polskiego nie podlegają sprzeciwowi władz centralnych ani prawodawczych.

Nie będziemy tu wchodzić w szczegóły, zrobimy to w jednym z najbliższych NNr. „Proletaryatu“. Na razie chodzi nam tylko o wskazanie głównych zasad, na których opierałby się samorząd naszego kraju.

Mielibyśmy więc swoje sądownictwo, szkolnictwo, własne instytucye polityczne, kulturalne, filantropijne, higieniczne, jak również ekonomiczne.

Słowem wychodzimy z zasady, że samorząd Król. Pol. powinien być bliski niepodległości.

5) Pozostawienie parlamentowi ogólnie rosyjskiemu tylko spraw, dotyczących całego państwa. Musimy również w konstytucyi doprowadzić do najmniejszych granic władzę ministerstwa ogólnie państwowego i parlamentu nad autonomią Królestwa Polskiego i prawnie to zagwarantować.

Chcemy autonomię Król. Pols. zbudować na jak najtrwalszych prawnych podstawach, żeby z czasem mogła się rozszerzyć w miarę rozwoju życia politycznego w Król. Pols. Powinniśmy stworzyć takie warunki polityczne dla najważniejszej naszej dziełnicy, by

umożliwić jaknajłatwiejsze i chętne połączenie się z nią innych zaborów.

Jako zdecydowani przeciwnicy militarystyki nie możemy żądać wojska polskiego. Żądamy więc zniesienia wojska i utworzenia milicji. Tę ostatnią chcemy mieć własną tj. zależną od sejmu warszawskiego.

Oczywiście i inne części państwa rosyjskiego dążyć będą do autonomii, a więc Litwa, Małoruś, Gruzja i t. d.

Dlaczego autonomia jest konieczna i pożądana?

Nie można stwarzać jednakowych instytucji dla narodów, znajdujących się w różnych fazach rozwoju, wychowanych w odrębnym otoczeniu kulturalnem i t. p.

Pożytek autonomii polega na tem, jeszcze, że jest wychowawczą szkołą polityczną dla obywateli. Wielkie państwo, złożone z bardzo różnorodnych żywiołów jest maszyną ogromnie skomplikowaną; jeżeli wszystkie sprawy w takim państwie rozstrzygają się w centralnym parlamencie w stolicy, to ogół ludności nie może dobrze orientować się w nich, gdyż jest od nich zbyt oddalony. Samorząd uprzystępnia sprawy polityczne.

Bez samorządu krajowego interesy poszczególnych części państwa, nie są dostatecznie uwzględniane.

To są przyczyny, dla których nie mogąc przy istniejącym układzie sił międzynarodowych w Europie i naszych wewnętrznych stosunkach żądać niepodległości, musimy żądać zupełnego samorządu czyli autonomii.*)

Co do formy rządu, chcemy i dążyć winniśmy ze wszystkich sił, do uzyskania republiki. Wychodzimy tu z zasady, którą wygłosił ojciec socjalizmu współczesnego Fr. Engels, że „partye socyalis. i klasa robotnicza mogą dojść do władzy tylko przy demokratycznej republice. Ona jest specjalną formą dyktatury proletaryatu, jak to już wskazała Wielka rewolucja francuska“.

*) Poważna zaś zmiana w warunkach politycznych na korzyść niepodległości będzie ma się rozumieć i przez nas w tym kierunku wyzyskana.

Istnienie dynastji panującej utrwała w masach przesady, naiwną wiarę w boskość władzy i t. p. Wreszcie utrzymywanie dynastji królewskiej, albo cesarskiej jest bardzo kosztowne. Utrzymanie dworu cesarskiego w Rosyi kosztuje 14.000.000 (milionów) rubli. A przecież cesarz i jego rodzina posiadają nadto jeszcze olbrzymie majątki, które im przynoszą milionowe dochody.

Na miejsce cesarza chcemy wybieranego prezydenta, któryby był zwykłym urzędnikiem.

Żądanie republiki znajdujemy też w programie „Ros. socyal. dem. rob. partyi“.

II.

Dotychczas mówiliśmy o najbliższych podstawowych naszych żądaniach, od których urzeczywistnienia zależy możność osiągnięcia wszystkich innych.

Obecnie pomówimy o tych ostatnich.

Równolegle z wolnością polityczną domagać się będziemy: 8-godzinnego dnia roboczego, szczegółowego prawodawstwa fabrycznego, broniącego życia i zdrowia pracowników; specjalnych przepisów, dotyczących pracy kobiet i dzieci; żądać będziemy ubezpieczenia robotników na wypadek niezdolności do pracy oraz na starość, t. j. wypłacania robotnikom, nie mogącym zarabiać na życie skutkiem choroby pensji, zapewniającej skromne utrzymanie i udzielanie tej ostatniej wszystkim robotnikom na starość, aż do śmierci; domagać się będziemy bezpłatnej oświaty dla wszystkich.

Dążeniem naszym będzie skonfiskowanie na rzecz społeczeństwa majątków cesarskich, dóbr rządowych, majoratów, tj. dóbr ziemskich, nadanych po powstaniach urzędnikom rosyjskim.

Powstałe stąd fundusze przeznaczone będą na różne instytucje kulturalne i filantropijne dla klasy robotniczej w najszerszym znaczeniu tego słowa.

Nie możemy tu wymieniać tych wszystkich nowych urządzeń, jakiebyśmy usiłowali wprowadzić w życie na korzyść klasy robotniczej. W piśmie naszym „Do Boju“ w poszczególnych artykułach omówimy te wszystkie reformy. Narazie chodzi nam tylko o wykazanie, że po osiągnięciu wolności politycznej, będziemy mogli walczyć o szereg reform, które jeszcze w granicach dzisiejszego ustroju kapitalistycznego sprawią znaczną ulgę klasie robotniczej w jej ciężkim losie.

Najbliższy przewrót, do którego się zbliżamy, nie będzie więc jeszcze przewrotem socjalistycznym; będzie to przewrót polityczny,

połączony z demokratyzacją społeczeństwa, przy zachowaniu jednak kapitalistycznego systemu produkcji.

Mówić inaczej, jestto świadomie lub bezwiednie oszukiwać proletaryat.

Wolność polityczna, wolność zebrań, zgromadzeń, stowarzyszeń, słowa, druku — umożliwi klasie robotniczej zorganizowanie się, stworzenie instytucyj gospodarczych, które będą ją przyzwyczajać do roli kierowniczej w produkcji, i pomagać jej w walce codziennej z kapitałem.

Bezpłatna i obowiązkowa oświata podniesie znacznie poziom umysłowy mas.

Wszystko to razem przygotowuje klasę robotniczą do ostatecznej walki z kapitalizmem, która zakończy się dyktaturą, tj. objęciem przez nią władzy politycznej dla wprowadzenia ustroju socjalistycznego, opartego na wspólnym posiadaniu przez całe społeczeństwo: ziemi, kopalń, fabryk i środków komunikacyi.

Zniknie wtedy nędza, zapanuje dobrobyt i oświata; życie stanie się przyjemnem dla wszystkich; zmęczona i biedna ludzkość odrodzi się, otwierając nową świetlaną epokę w dziejach, epokę wszechstronnego rozwoju człowieka...

Zanim jednak dojdziemy do tego, musimy przedewszystkiem obalić absolutyzm carski, który nas strasznie przygniata, który nam uniemożliwia swobodę ruchów, który niszczy nasze życie.

Śmiało więc do walki o wolność!

Obalenie rosyjskiego absolutyzmu będzie doniosłym faktem dla całej Europy — dla całego świata — a szczególnie dla polskiego proletaryatu jak i całego narodu.

Wyjdzie ono na korzyść socyalistom wszystkich krajów i ułatwi im tryumf ostateczny.

Pamiętajmy więc o tem Towarzysze i Towarzyszki, pokażmy rządowi i klasom posiadającym, w dniu 1 maja, że stanowimy siłę, z którą oni liczyć muszą się; przyzwyczajajmy się do bezpośredniej, prawdziwej a gwałtownej walki, która w najbliższym czasie wyma-

gać będzie od nas coraz większych sił. Przyszłość Polski – w rękach proletariatu polskiego!

Żądamy zwołania Zgromadzenia prawodawczego, opartego na podstawie powszechnego, tajnego prawa głosowania.

Żądamy swobody słowa, druku i zebrań.

Żądamy całkowitej amnestyi dla wszystkich więźni politycznych.

Niech żyje święto robotnicze!

Niech żyje socyalizm!



26. 306

22 11 55

WYDAWNICTWA POLSKIEJ PARTII SOC. „PROLETARYAT“.

Uwagi w sprawie programu i taktyki socjalistów polskich w zaborze rosyjskim	40 h.
W sprawie powstania i innych zagadnień programowo-taktycznych	50 h.
Rozruchy rewolucyjne w Rosyi	50 h.
Dlaczego jesteśmy socjalistami? (Mowa J. Guesde'a, wydana przy współudziale „Proletaryatu“)	30 h.
Program polskiej partii soc. „Proletaryat“	40 h.
Odezwa do młodzieży. P. Kropotkina	30 h.
Najbliższe żądania polityczne i ekon. Pol. Part. Soc. „Proletaryat“.	
Korespondentki z portretami Bałmaszewa, Janowicza, Marksa, Kropotkina, sztuka po	10 h.
Proletaryat Nr. 1–14 po	50 h.
„Do boju“. Nr. 1. Organ popularny Nr. 1–2 po	40 h.

BIBLIOTEKA „PROLETARYATU“

- Nr. 1. **Rewolucya socjalna.** Napisał Karol Kautsky (na wyczerpaniu) 2— k.
- Nr. 2. **Oportunizm socjalistyczny w praktyce.** Napisał Parvus 0-80 k.
- Nr. 3. **O istocie klasowości.** Napisał Karol Kautsky 0-50 k.
- Nr. 4. **Socjalizm rządowy i socjalizm rewolucyjny we Francyi.** Napisał Rappaport 1-20 k.
- Nr. 5. **Ostatnie wypadki w Rosyi** 1— k.
- Nr. 6. **Czy socjalizm jest nauką?** Napisał J. Plechanow 0-50 k.
- Nr. 7. **Historia ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim.** Napisał M. Mazowiecki 5— k.
- Nr. 8. **Oczerki po istorii socialistyczeskawo dwiżenija w russkoj Polsce.** T... O... 3-50 k.
- Nr. 9. **Sprawa wschodnia.** (Zatarg japońsko-rosyjski). Napisał Parvus 0-50 k.
- Nr. 10. **„Wojna“.** Jednodniówka z powodu wojny rosyjsko-japońskiej 0-50 k.

W druku: K. Kautsky: Parlamentaryzm, prawodawstwo ludowe a socjalna demokracja. Przekład z upoważnienia autora.

237/1923





Biblioteka Śląska w Katowicach

Id: 0030000512123



I 293038